

Załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów
z dnia 24 stycznia 2006 r. (poz. 236)

WZÓR URZĘDOWEGO FORMULARZA ZGŁOSZENIA ZAINTERESOWANIA
PRACAMI NAD PROJEKTEM AKTU NORMATYWNEGO

ZGŁOSZENIE ZAINTERESOWANIA PRACAMI NAD PROJEKTEM – ZGŁOSZENIE ZMIANY DANYCH*		
<p>..... (tytuł projektu – zgodnie z jego treścią udostępnioną w Biuletynie Informacji Publicznej lub informacją zamieszczoną w programie prac legislacyjnych)</p>		
A. OZNACZENIE PODMIOTU ZAINTERESOWANEGO PRACAMI NAD PROJEKTEM		
1. Nazwa/imię i nazwisko** POLSKA KOMPANIA DORADZCA SP Z O.O.		
2. Siedziba/miejsc zamieszkania** SPORTOWA 36, 05-806 KOMORÓW		
3. Adres do korespondencji i adres e-mail SPORTOWA 36, 05-806 KOMORÓW, goduna.polska.kompania.pl		
B. WSKAZANIE OSÓB UPRAWNIONYCH DO REPREZENTOWANIA PODMIOTU WYMIENIONEGO W CZĘŚCI A W PRACACH NAD PROJEKTEM		
Lp.	Imię i nazwisko	Adres miejsca zameldowania na pobyt stały
1	ARIKADIUSZ GODUN	
2	TOMASZ ZEMKE	
3		
4		
5		

C. OPIS POSTULOWANEGO ROZWIĄZANIA PRAWNEGO, ZE WSKAZANIEM INTERESU BĘDĄCEGO PRZEDMIOTEM OCHRONY

ZGODNIE ZE STANOWISKIEM KRAJOWEJ IZBY SYNDYKÓW, PRZEŚTANYM DO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI 21 LIPCA 2010 R.

D. ZAŁĄCZONE DOKUMENTY

1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	

E. Niniejsze zgłoszenie dotyczy uzupełnienia braków formalnych/zmiany danych** zgłoszenia dokonanego dnia (podać datę z części F poprzedniego zgłoszenia)		
F. OSOBA SKŁADAJĄCA ZGŁOSZENIE		
Imię i nazwisko	Data	Podpis
ARKADIUSZ GODUN	15.09.2010	<i>A Godun</i>

* Jeżeli zgłoszenie nie jest składane w trybie art. 7 ust. 6 ustawy treść: „ - Zgłoszenie zmiany danych” skreśla się.
 ** Niepotrzebne skreślić.

Pouczenie

1. Jeżeli zgłoszenie ma na celu uwzględnienie zmian zaistniałych po dacie wniesienia urzędowego formularza zgłoszenia (art. 7 ust. 6 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. Nr 169, poz. 1414)) lub uzupełnienie braków formalnych poprzedniego zgłoszenia (§ 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 2006 r. w sprawie zgłaszania zainteresowania pracami nad projektami aktów normatywnych (Dz. U. Nr 34, poz. 236)), w nowym urzędowym formularzu zgłoszenia należy wypełnić wszystkie konieczne rubryki, powtarzając również dane, które zachowały swoją aktualność.
2. Część B formularza wypełnia się w przypadku zgłoszenia dotyczącego jednostki organizacyjnej oraz w sytuacji, gdy osoba fizyczna, która zgłasza zainteresowanie pracami nad projektem aktu normatywnego, nie będzie uczestniczyła osobiście w tych pracach.
3. W części D formularza, stosownie do okoliczności, uwzględnia się dokumenty, o których mowa w art. 7 ust. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa, a także pełnomocnictwa do wniesienia zgłoszenia lub do reprezentowania podmiotu w pracach nad projektem aktu normatywnego.
4. Część E formularza wypełnia się w przypadku uzupełnienia braków formalnych lub zmiany danych dotyczących wniesionego zgłoszenia.

Warszawa, 21 lipca 2010 roku.

Dotyczy senackiej inicjatywy ustawodawczej,
Druk Sejmowy nr 3206.

**STANOWISKO KRAJOWEJ IZBY SYNDYKÓW W SPRAWIE PROJEKTU
NOWELIZACJI USTAWY O LICENCJI SYNDYKA**

W imieniu Krajowej Izby Syndyków przedstawiamy niniejszym stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123, poz. 850), przyjętego uchwałą nr Senatu RP z dnia 10 czerwca 2010 roku, zwanego dalej „Projektem”. Jednocześnie zwracamy się z prośbą o wzięcie pod uwagę przedstawionej przez nas opinii podczas dalszych prac nad Projektem, w tym w szczególności podczas prezentowania stanowiska Rady Ministrów w trybie przepisów uchwały nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. - Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. Nr 13, poz. 221, z późn. zm.)

Na wstępie pragniemy podkreślić, iż prezentowana przez nas opinia zawiera zarówno uwagi ogólne, co do samej koncepcji zmian w ustawie o licencji syndyka, jak również zastrzeżenia o charakterze prawnym do projektowanych rozwiązań.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o licencji Syndyka w swej zasadniczej części dotyczy dwóch obszarów, tj.:

- 1) zmiany zasad przeprowadzania egzaminów dla osób ubiegających się o licencję syndyka (art. 4 – 17);
- 2) zmiany przepisów przejściowych, w tym:
 - a) wydłużenia z dotychczasowych 3 lat do 4,5 roku okresu przejściowego, w trakcie, którego osoby wykonujące zawód syndyka na dotychczasowych zasadach powinny zdać egzamin, który będzie uprawniał je do dalszego wykonywania tego zawodu (art. 25 ust. 1),
 - b) dodania nowego przepisu (art. 25 ust. 2), rozstrzygającego kwestię prowadzenia spraw wszczętych i niezakończonych przez syndyków, którzy wyznaczeni zostali do sprawowania funkcji syndyka w postępowaniu upadłościowym lub naprawczym, przed uzyskaniem licencji syndyka.

Chcielibyśmy zauważyć, że inicjatywa senacka jest tożsama z postulatami syndyków, którzy wykonują funkcje w oparciu o wspomniany powyżej przepis art. 25 ustawy o licencji syndyka, zgodnie, z którym *„do czasu uzyskania licencji syndyka, nie dłużej jednak niż przez okres trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy, osoby wpisane na listę, o której mowa w art. 24 (tj. lista kandydatów na syndyków prowadzona dotychczas przez Prezesów Sądów Okręgowych na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w*

sprawie szczegółowych kwalifikacji oraz warunków wymaganych od kandydatów na syndyków), mogą być powoływane do sprawowania funkcji w postępowaniu upadłościowym lub naprawczym". Innymi słowy projekt nowelizacji w zakresie zmian dotyczących złagodzenia zasad przeprowadzania egzaminu, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób sprawujących funkcje syndyka w oparciu o przepisy przejściowe, które to osoby pomimo wyznaczonego im okresu trzech lat na zdanie egzaminu zawodowego i uzyskanie licencji syndyka, bądź to do egzaminu takiego nie przystąpiły, bądź też egzaminu tego nie zdały.

Odnosząc się do przyjętego przez Senat RP projektu ustawy o zmianie ustawy o licencji syndyka, Krajowa Izba Syndyków pragnie podkreślić, iż w znacznej mierze z satysfakcją przyjęła tę inicjatywę. Krajowa Izba Syndyków nie podziela jednak w pełni kierunków zaproponowanych zmian oraz części argumentów projektodawcy przytoczonych w uzasadnieniu. Pragniemy podkreślić, iż w ocenie Krajowej Izby Syndyków, projektowana nowelizacja, w części dotyczącej obniżenia wymogów na egzaminach dla osób ubiegających się o licencję syndyka, reprezentuje wyłącznie interesy grona jeszcze praktykujących syndyków, którzy do tej pory do egzaminu nie podeszli lub go nie zdali, a tym samym ma ona w tym zakresie wyłącznie partykularny charakter i nie uwzględnia innych istotnych przesłanek rzutuujących na kształt i wizerunek zawodu syndyka w przyszłości. W ocenie Krajowej Izby Syndyków nowelizacja ustawy o licencji syndyka, w części dotyczącej zasad organizacji egzaminów dla osób ubiegających się o licencję syndyka, w tym sposobu przeprowadzania tego egzaminu oraz jego zakresu, wymagałaby bardziej kompleksowego spojrzenia na kwestię dostępu do zawodu syndyka, który winien być postrzegany jako zawód zaufania publicznego, a tym samym kryteria dostępu do tego zawodu winny być adekwatne do zadań stawianych przed osobami go wykonującymi, zarówno, jeśli chodzi o ich kwalifikacje etyczne, jak i merytoryczne.

W ocenie Izby podstawowe wątpliwości budzi zmiana formuły egzaminu tzn. odstąpienia od tzw. punktów ujemnych na egzaminie testowym oraz zniesienia części ustnej egzaminu. Użyte w uzasadnieniu do senackiego projektu nowelizacji ustawy sformułowanie „wątpliwości zgłaszane przez partnerów społecznych” nie oddaje w żaden sposób poważnych i uzasadnionych obaw Krajowej Izby Syndyków związanych z kierunkiem zmian zaproponowanych przez Senat RP.

W uzasadnieniu do projektu stwierdzono, że celem regulacji jest m.in. zwiększenie dostępności do zawodu syndyka w drodze uproszczenia zasad składania egzaminu przez osoby ubiegające się o licencję. W założeniu projektodawcy, zmiany te mają służyć zapewnieniu przejrzystości oraz równości reguł wszystkim, którzy będą ubiegali się o uzyskanie licencji na wykonywanie zawodu. Ponadto stwierdzono, iż odsetek osób niezdających części ustnej jest znikomy w stosunku do liczby osób, które zdają część pisemną egzaminu oraz wskazano na koszty, jakie wiążą się z przeprowadzeniem części ustnej egzaminu dla budżetu państwa (co dziwi o tyle, iż egzamin ten jest odpłatny i pokrywany jest z funduszy osób egzaminowanych). Podniesiono także argument, iż w przypadku – wedle subiektywnego zdania projektodawcy – pokrewnych zawodów, wystarczającym sprawdzianem kompetencji jest egzamin pisemny, w

którym dodatkowo nie stosuje się punktów ujemnych. Pomimo, że do tej pory egzamin zdało 296 osób, a biorąc pod uwagę, że w zeszłym roku doszło jedynie do 673 upadłości - wyrażono jednak obawę, iż po upływie okresu przejściowego liczba osób uprawnionych do sprawowania funkcji w postępowaniach upadłościowych i naprawczych nie będzie wystarczająca, aby zagwarantować sprawne prowadzenie tych postępowań, nie precyzując, jaka liczba syndyków będzie gwarantem wyeliminowania tego wysoce hipotetycznego zagrożenia oraz na jakiej podstawie projektodawca opiera swoje przekonanie, że osoby, które w ciągu trzech lat nie podeszły do egzaminu zawodowego, podejną do niego w ciągu kolejnych 18 miesięcy.

Motywy działania Izby nie jest całkowita negacja stanowiska Senatu, a jedynie modyfikacja kierunków zmian, w sposób uwzględniający cele określone przez projektodawcę, przy jednoczesnym zachowaniu adekwatnej do wymagań - stawianych obecnie i w przyszłości osobom wykonującym zawód syndyka - formuły egzaminu. Adekwatność wymagań ma szczególne znaczenie, gdyż od lat 90-tych zawód syndyka ewoluował od likwidatora do specjalisty restrukturyzacji przedsiębiorstw i zarządzania kryzysowego. Profesjonalne wykonywanie tego zawodu wymaga kwalifikacji w dziedzinie ekonomii, finansów, prawa, zarządzania i psychologii społecznej. Tak szerokie kwalifikacje coraz częściej przyczyniają się do ratowania wielu miejsc pracy, czego liczne przypadki przedstawiano opinii publicznej.

Stosownie wydaje się, więc stwierdzenie, iż rolą regulatora winno być przede wszystkim zapewnienie, by egzamin był adekwatny do wymagań, jakie stoją współcześnie przed zawodem syndyka licencjonowanego i należycie weryfikował kwalifikacje dotychczasowych czy potencjalnych syndyków, szczególnie, iż w obecnej formule nie jest on poprzedzony żadną aplikacją ani stażem o praktycznym charakterze.

Nie możemy zgodzić się ze stanowiskiem, iż dostęp do zawodu syndyka jest obecnie ograniczony. Do otwartego egzaminu państwowego może przystąpić każda osoba spełniająca wymogi ustawowe. Od kandydata na syndyka nie wymaga się ukończenia kilkuletnich studiów prawniczych oraz długiego stażu zawodowego, nie wspominając już, o pięcioetapowych egzaminach, które są udziałem niektórych grup zawodowych wymienionych w uzasadnieniu (adwokaci, radcy prawni). Należy także podkreślić, iż ustawa o licencji syndyka nie konstytuuje jakiś szczególnie trudnych i niespotykanych w innych ustawach wymogów kwalifikacyjnych, z jakimi mamy do czynienia w przypadku innych zawodów regulowanych o podobnej odpowiedzialności społecznej - np. zawód doradcy podatkowego (choć doradcom podatkowym nie powierza się tak jak np. syndykom - majątków osób trzecich o znacznej wielkości).

Właśnie w przypadku ustawy o doradztwie podatkowym i wydanym do niej rozporządzeniu wykonawczym w sprawie „Wykonania niektórych przepisów ustawy o doradztwie podatkowym” (DZ.U. 2002.107.940) - skonstruowano identyczny rodzaj egzaminu przy analogicznych progach kwalifikacyjnych (w tym punkty ujemne na teście w przypadku błędnych odpowiedzi - co faktycznie weryfikuje prawdziwy poziom wiedzy egzaminowanego - wyłączając



przypadkowość wyniku i pokusę „strzelania odpowiedziami na chybił trafił” - § 19 rozp.). Co więcej wprowadzono obowiązkowy dwuletni okres praktyki zawodowej (§ 4 rozp.), czego nie wymaga ustawa o licencji syndyka. Mimo tak skonstruowanego egzaminu liczba osób wykonujących zawód doradcy podatkowego ukazuje wprost, iż tego typu wymogi kwalifikacyjne nie stanowią ograniczenia w dostępie do zawodu.

Mając na uwadze powyższe, należy zastanowić się, czy zlikwidowanie części ustnej egzaminu na licencję syndyka będzie stanowiło rzeczywisty krok w kierunku postulowanego zwiększenia dostępności zawodu. Sam projektodawca, przytaczając dane dotyczące „zdawalności” części ustnej egzaminu przyznał, że odsetek osób go niezdających jest marginalny, z czego należy więc wywnioskować, iż nie jest on czynnikiem wpływającym na dostępność do zawodu lub jej brak dla osób z doświadczeniem zawodowym bowiem takie obecnie są egzaminowane. Jeżeli więc ustny egzamin nie stanowi bariery do wykonywania zawodu, jedynym powodem, dla którego przepis ten miałby zostać wprowadzony, jest chęć ujednoczenia formuły egzaminu w stosunku do zawodów prawniczych, do których dostęp uzyskuje się po kilkuletnich studiach zawodowych oraz odbyciu aplikacji, w czasie, której kandydaci do wykonywania tych zawodów, oprócz weryfikacji wiedzy teoretycznej mają okazję sprawdzić ją w praktyce. Jednak w przeciwieństwie do tych zawodów, jedyną możliwością takiej weryfikacji w przypadku niedoświadczonego zawodowo kandydata na syndyka - jest obecnie wyłącznie egzamin ustny, podczas którego analizuje się sposób zachowania i reakcje kandydata, sposób rozumowania, wnioskowania oraz zdolności do właściwej analizy i stosowania przepisów, a nie tylko zdolność zapamiętania wymaganego materiału. Wyniki dotychczasowych egzaminów ustnych potwierdzają, iż egzaminy ustne wyeliminowały właśnie osoby całkowicie niedoświadczone lub nieznające obecnej specyfiki zawodu oraz jego wymagań - mimo, iż dobrze znały teorię.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż w przypadku wspomnianych powyżej egzaminów dotyczących zawodów prawniczych, istotną przesłanką przemawiającą za zniesieniem egzaminu ustnego był fakt, iż egzamin ten przeprowadzany był wyłącznie w ramach samorządu zawodowego, co nierzadko budziło zastrzeżenia, co do jego bezstronności. Natomiast w ramach regulacji dotyczącej licencji syndyka, egzamin przeprowadzany jest przez komisję powoływaną przez Ministra Sprawiedliwości, spośród osób wyróżniających się wiedzą teoretyczną i praktyczną z zakresu problematyki objętej egzaminem (art. 4 ustawy).

Podobne zastrzeżenia budzi postulat likwidacji na egzaminie testowym punktów ujemnych za błędną odpowiedź. Tu również projektodawca powołał się na chęć ujednoczenia formuły egzaminu (nie wspominając jednak, iż nie wszystkie państwowe egzaminy zawodowe składają się tylko z części pisemnej, np. doradcy podatkowi zdają obok części pisemnej egzamin ustny), ignorując fakt, iż zawody „prawnicze” – do których nie należy zawód syndyka – wykonywane są na innych zasadach. Zgodnie z ustawą o adwokaturze zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami (art. 4



ust.1). Zawodowy syndyk nie udziela porad, nie opiniuje, nie projektuje rozwiązań, które ostatecznie weryfikuje i o których w ostatecznym rozrachunku decyduje jego klient. Zawodowy syndyk podejmuje autonomiczne decyzje, które mają wpływ na losy setek, jeśli nie tysięcy ludzi. Dlatego decyzje te musi podejmować w sposób wyważony, gdyż błędna decyzja, która zostanie podjęta zbyt łatwo, zbyt pochopnie, może skutkować punktami ujemnymi - lecz nie dla niego, ale dla pracowników restrukturyzowanych przedsiębiorstw, wierzycieli niemogących odzyskać swoich funduszy oraz dla Skarbu Państwa, który zamiast czerpać korzyści z tytułu podatków wpłacanych przez pracowników zrestrukturyzowanych Spółek musi wypłacać zasiłki dla bezrobotnych.

Wobec braku aplikacji lub stażu zawodowego, punkty ujemne ograniczając pokusę udzielania przypadkowych odpowiedzi (tzw. „strzelania”) - pozwalają na faktyczną weryfikację wiedzy egzaminowanego, a nie jego szczęścia na egzaminie w danym dniu.

W związku z powyższym Krajowa Izba Syndyków, popierając, co do zasady zmiany mające na celu doprecyzowanie zasad egzaminacyjnych, wyraża swoje negatywne stanowisko wobec projektowanej zmiany formuły egzaminu, czyli likwidacji jego części ustnej oraz punktów ujemnych.

Mając jednak na względzie wątpliwości i oczekiwania wyrażane przez projektodawcę oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, a także kierując się dobrem społecznym Krajowa Izba Syndyków jest skłonna przyjąć proponowany przez projektodawcę kierunek zmian, z zastrzeżeniem jednak kompleksowego uregulowania w nieodległej przyszłości zasad wykonywania zawodu, tak jak ma to miejsce w innych krajach Unii Europejskiej oraz pod warunkiem wprowadzenia pewnych korekt do postulatu ujednoczenia wymagań egzaminacyjnych.

Dlatego też, z uwagi na konieczność profesjonalizacji wykonywania funkcji syndyka, wagę spraw rozpatrywanych przez sądy upadłościowe, wartość mas upadłości w prowadzonych postępowaniach, koszty społeczne likwidacji miejsc pracy w upadających przedsiębiorstwach, bariery rozwoju dla przedsiębiorstw będących wierzycielami oczekującymi na zaspokojenie w toku trwających postępowań Krajowa Izba Syndyków zgłasza postulat niezwłocznego rozpoczęcia prac nad kompleksowym uregulowaniem zasad prowadzenia działalności syndyków, zaś w sferze projektowanej obecnie zmiany ustawy - o wycofanie z projektu ustawy zmian dotyczących formuły egzaminu, w tym zasad dotyczących punktów ujemnych oraz egzaminu ustnego.

Krajowa Izba Syndyków, co do zasady pozytywnie ocenia zmiany zaproponowane w projekcie nowelizacji dotyczące utworzenia stanowiska zastępcy przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, sposobu wyznaczania przewodniczącego zespołu przygotowującego pytania i zagadnienia problemowe, dodanie art. 8a (wykaz aktów prawnych i zalecanej literatury) oraz zmiany w art. 10 oraz art. 17. Zmiany te stanowią, bowiem niezbędne doprecyzowanie obowiązującej obecnie ustawy i - jak mamy nadzieję - będą pierwszym, acz nie ostatnim etapem prac w kierunku kompleksowego uregulowania zasad wykonywania zawodu syndyka w Polsce.

W ocenie Krajowej Izby Syndyków kluczowym i niebudzącym zastrzeżeń elementem projektowanej regulacji jest zmiana art. 25 ustawy. Przepis ten, w swym dotychczasowym brzmieniu nie rozstrzygał, bowiem istotnej kwestii intertemporalnej dotyczącej tzw. spraw „w toku”. Krajowa Izba Syndyków w pełni podziela obawy wskazane w uzasadnieniu do projektu, dotyczące ryzyka wiążącego się z możliwością podważania prawidłowości i legalności prowadzenia postępowań upadłościowych i naprawczych przez syndyków, którzy, pomimo trzyletniego okresu przejściowego, nie uzyskali licencji. Kwestia ta, także naszym zdaniem, wymaga pilnej regulacji z uwagi na problemy, które mogłyby wyniknąć z wnoszenia pozwów sądowych skierowanych przeciw decyzjom syndyków nieposiadających licencji, co wpłynęłoby negatywnie na zaufanie do osób wykonujących zawód, procesy naprawcze tak ważne dla pracowników przedsiębiorstw zagrożonych upadłością, a także miałoby negatywny wpływ na budżet państwa (regulacja należności publiczno-prawnych).

Krajowa Izba Syndyków popiera także punkt nowelizacji dotyczący przedłużenia okresu przejściowego dla osób pełniących funkcję syndyka na podstawie przepisów dotychczasowych, zawartych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 roku, w sprawie szczególnych kwalifikacji oraz warunków wymaganych od kandydatów na syndyków (Dz. U. Nr 55, poz. 359 z późn. zm.). W pełni podzielamy pogląd projektodawcy, iż przeprowadzenie dodatkowych egzaminów ograniczy ryzyko wystąpienia zagrożeń dla prawidłowości prowadzenia postępowań upadłościowych i naprawczych, a egzamin będzie stanowił niezbędną i konieczną weryfikację kwalifikacji kandydatów do wykonywania zawodu. Dlatego też, w trosce o szybkie osiągnięcie adekwatnej do potrzeb liczby licencjonowanych syndyków, których wiedza i umiejętności zostaną zweryfikowane podczas egzaminu, postulujemy przedłużenie okresu przejściowego określonego w art. 25 ustawy, przy czym nie o kolejne 18 miesięcy, a o 6 miesięcy. Taki dodatkowy termin pozwoli na zwiększenie liczby licencjonowanych syndyków w krótszym czasie, niż oczekuje projektodawca - a jednocześnie skróci czas tzw. „nierównouprawnienia”. Chcielibyśmy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że ustawa o licencji syndyka stanowi, iż syndyk licencjonowany dwukrotnie odwołany przez sąd z pełnienia funkcji za nienależyte pełnienie obowiązków traci licencję dożywotnio, czyli de facto otrzymuje dożywotni zakaz wykonywania zawodu. Przepis ten nie dotyczy zaś syndyków bez licencji. Prolongowanie terminu, w którym osoby bez licencji nie będą dyscyplinowane podobną sankcją i które po dwukrotnym odwołaniu - będą i tak mogły przystąpić do egzaminu i otrzymać licencję, uważamy za zaprzeczenie ideału równości podmiotów wobec prawa, a okres „nierównouprawnienia” trwający już trzy lata, nie powinien być dalej przedłużany, acz jeśli to konieczne - przedłużony, lecz o możliwie krótki okres.

Powyżej zaprezentowane stanowisko Izby, w tym zwłaszcza sprzeciw, co do wprowadzania zmian w ustawie w zakresie zasad przeprowadzania egzaminów dla osób ubiegających się o licencję syndyka, podyktowane jest również istotnymi wątpliwościami natury prawnej, w tym wątpliwościami, co do zgodności projektowanej nowelizacji z konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz równości podmiotów wobec prawa.

Należy podkreślić, iż zgodnie przyjętą w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego interpretacją w art. 2 Konstytucji RP, który wyraża zasadę demokratycznego państwa prawnego, jedną z kluczowych norm wywiedzionych z tej zasady jest zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasada bezpieczeństwa prawnego, ochrony praw nabytych i interesów w toku, zakazu wstecznego działania prawa (*lex retro non agit*), nakazu przestrzegania reguł przyzwoitej legislacji, w tym dostatecznej określoności przepisów prawa oraz odpowiedniej *vacatio legis* (wyrok TK z 10 kwietnia 2006 r., sygn. SK 30/04). Należy podkreślić, iż wskazane powyżej zasady nie zostały wprost zapisane w Konstytucji RP, niemniej obowiązek ich przestrzegania przez prawodawcę jest powszechnie przyjęty w orzecznictwie.

Przekładając powyższe na projektowaną regulację w zakresie zmiany ustawy o licencji syndyka należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na wątpliwości, co do jej zgodności z zasadą bezpieczeństwa prawnego. **Zasada ta nakazuje poszanowanie przez ustawodawcę istniejących stosunków prawnych.** Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, dokonywanie w procesie stanowienia prawa, nieusprawiedliwionych żadnymi okolicznościami obiektywnymi, zmian przekreślających wcześniejszy kierunek procesu legislacyjnego narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (wyrok z 12 kwietnia 2000 r., K. 8/98). Przestrzeganie tej zasady ma szczególne znaczenie w sytuacji, w której ma miejsce zmiana dotychczas obowiązujących przepisów, zwłaszcza tych, które już znalazły zastosowanie jako czynnik kształtujący sytuację prawną ich adresatów (wyrok z 10 lipca 2000 r., SK 21/99). Wówczas na ustawodawcy ciąży obowiązek ochrony praw słusznie nabytych i ochrony interesów będących w toku, za pomocą powszechnie przyjętych technik stanowienia prawa, ze szczególnym uwzględnieniem techniki przepisów przejściowych (orzeczenie z 2 marca 1993 r., K. 9/92 i wyrok z 25 listopada 1997 r., K. 26/97).

Należy podkreślić, iż w omawianym przypadku, ustawodawca w 2007 r. przyjął określone rozwiązania prawne, co do sposobu uzyskania licencji syndyka przez osoby, które w dniu wejścia w życie tej ustawy tj. w dniu 10 października 2007 r., wykonywały funkcje syndyka na podstawie przepisów dotychczasowych. W odniesieniu do tych osób ustawodawca w art. 25 ustawy przewidział, że w ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy, osoby te mogą być powoływane do pełnienia funkcji syndyka. Ponadto ustawodawca w art. 26 ustawy przyznał osobom pełniącym funkcję syndyka i posiadającym co najmniej pięcioletnią praktykę w sprawowaniu tej funkcji zwolnienie z obowiązku posiadania wykształcenia wyższego. A zatem po upływie tego okresu, osoby te, jeżeli nie uzyskają licencji syndyka zgodnie z przepisami ustawy, utracą uprawnienia do pełnienia tej funkcji.

Tym samym ustawodawca, osoby które w określonym okresie zdały egzamin i uzyskały licencję syndyka, obdarzył prawami nabytymi, które obecnie podlegają ochronie prawnej i nie powinny być niezasadnie deprecjonowane.



Należy podkreślić, iż przytoczone powyżej przepisy w sposób dostateczny zabezpieczyły interesy osób wcześniej sprawujących funkcję syndyka, zabezpieczając im odpowiednio długi okres przejściowy na zdanie egzaminu, zwalniając jednocześnie osoby z odpowiednio długą praktyką zawodową z obowiązku posiadania wykształcenia wyższego. Takie rozwiązanie zostało zaakceptowane przez Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń i Syndyków, która w trakcie prac nad rządowym projektem ustawy o licencji syndyka w 2007 r. nie zgłaszała zastrzeżeń do takiego rozwiązania (wskazuje na to uzasadnienie do projektu ustawy o licencji syndyka wraz z oceną skutków regulacji – druk sejmowy nr 1060). Warto dodać, że zgodnie z tym uzasadnieniem „za najważniejsze nowe rozwiązanie w ustawie o licencji należy uznać wprowadzenie wymogu złożenia z pozytywnym wynikiem egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Ministra Sprawiedliwości. Poddanie kandydata tego rodzaju sprawdzianowi pozwoli w sposób jednoznaczny i miarodajny określić poziom jego przygotowania teoretycznego i umiejętności praktycznych. Taki sposób weryfikacji kwalifikacji ma zagwarantować sądom i wierzycielom upadłego, że licencję posiadają tylko doskonale przygotowani fachowcy, którym bez obaw będzie można powierzyć wykonywanie przewidzianych przez prawo obowiązków”. Tym bardziej niezrozumiałą jest podejmowana obecnie próba zmiany przyjętych zasad.

Jak wynika z powyższego, uchwalona w 2007 r. ustawa o licencji syndyka w sposób dostateczny zabezpieczała prawa nabyte oraz interesy „w toku” osób pełniących wówczas funkcje syndyka sądowego i uregulowała prawa przyszłe osób ubiegających się o licencję syndyka i planujących w oparciu o nią swą karierę zawodową.

W okresie obowiązywania wprowadzonego wówczas trzyletniego okresu przejściowego znaczna część osób objętych zakresem podmiotowym przepisu art. 25 ustawy, a zatem osób, które w dniu wejścia w życie ustawy pełniły funkcję syndyka, przystąpiła do egzaminu na określonych w ustawie zasadach, akceptując wprowadzone przez ustawodawcę reguły. Część osób do egzaminu tego nie przystąpiła, bądź też nie ukończyła egzaminu z wynikiem pozytywnym. W tej sytuacji powstaje pytanie, czy zgodnym z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego i wywiedzioną z niej zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadą bezpieczeństwa prawnego jest takie działanie ustawodawcy, które stawia w uprzywilejowanej sytuacji niektóre podmioty, które nie spełniły ogólnych i równych dla wszystkich zasad uzyskania licencji syndyka.

O ile można zgodzić się, w ramach ogólnej zasady swobody regulacyjnej ustawodawcy, z koncepcją dopuszczającą zmianę zasad egzaminowania oraz przyznawania licencji syndyka „na przyszłość”, a zatem w odniesieniu do osób, które nie były objęte zakresem zastosowania przepisu art. 25 ustawy, o tyle poważne zastrzeżenia budzi stawianie w uprzywilejowanej pozycji osób, które bądź to nie przystąpiły bądź też nie zdały egzaminu w wyznaczonym okresie trzech lat. Takie działanie ustawodawcy stanowi niewątpliwie przejaw różnego traktowania obywateli znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej i prawnej oraz swego rodzaju „promowanie” zachowań nierzetelnych. W tym kontekście należy rozważyć, czy projektowane rozwiązanie nie narusza konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, wyrażonej z art. 32 Konstytucji RP.

Zgodnie z tym przepisem „*Wszyscy są równi wobec prawa. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne*”, a zatem władza publiczna ma obowiązek traktowania w podobny sposób podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej lub prawnej.

Innymi słowy podmioty, które znalazły się w identycznej sytuacji, nie mogą być przez władze publiczne, w tym przez ustawodawcę, różnicowane czy faworyzowane. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku gdyby ustawodawca zgodził się na złagodzenie zasad dostępu do zawodu syndyka dla pewnej grupy osób, które pomimo trzyletniego okresu przejściowego nie przystąpiły do egzaminu bądź też go nie zdały, stanowiłoby postawienie tej grupy osób w uprzywilejowanej pozycji. Raz jeszcze należy podkreślić, iż ustawodawca ma oczywiście prawo zmiany tych zasad, niemniej powinny mieć one zastosowanie na przyszłość, a zatem w odniesieniu do osób, które nie zostały objęte zakresem przepisu art. 25 ustawy - czyli zasadniczo nie były wpisane na żadną z list kandydatów na syndyków prowadzonych przez Prezesów Sądów Okręgowych.

W tym miejscu, na potwierdzenie powyższego, wskazać należy na tezę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie, z którą „wielokrotnie formułowano tezę o konieczności przestrzegania przez ustawodawcę horyzontu czasowego dla takich „reguł gry”, które sam ustalił (wyroki z: 31 marca 1998 r., K 24/97, 26 września 2000 r., P. 11/99). Złamanie swego rodzaju przyrzeczenia, wyrażonego w ustawie, musi być uznane za wyraz szczególnej nieodpowiedzialności władzy publicznej i tym samym - za wyjątkowo rażące naruszenie zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, będącej jednym z fundamentów zasady państwa prawa (wyrok z 19 kwietnia 2005 r., K 4/05)”.

W świetle zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa adresaci norm prawnych mają, bowiem prawo zakładać, że treść obowiązującego prawa jest i będzie dokładnie taka, jak to zostało ustalone. Innymi słowy, ochronie konstytucyjnej podlegać musi nie tylko zaufanie obywateli do litery prawa, ale także do uzasadnionego sposobu jego interpretacji, przyjmowanego podczas stosowania prawa przez organy państwa (wyroki z: 27 kwietnia 1997 r., U. 11/97, 9 października 2001 r., SK 8/00, 6 marca 2007 r., SK 54/06, 3 czerwca 2008 r., K 42/07).

Należy dodać, że zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i prawa oraz bezpieczeństwa prawnego wynikają z klauzuli demokratycznego państwa prawnego i mają charakter wiążący dla ustawodawcy. Odstąpienie od tych zasad mogłoby nastąpić w sytuacji szczególnej konieczności uzasadnionej interesem publicznym (wyrok z 12 stycznia 2000 r., P. 11/98). Zasad tych nie można jednak rozumieć jako nakazu niezmienności prawa i zakazu ingerencji ustawodawcy w stosunki prawne rozciągnięte w czasie, zwłaszcza w tych dziedzinach życia społecznego, które podlegają szybkim zmianom faktycznym, jak to ma miejsce w polskiej gospodarce. Zasady te wyznaczają natomiast warunki, od których zależy ocena dopuszczalności zmian stanu prawnego (wyrok z 7 maja 2001 r., K. 19/00).

W ocenie Krajowej Izby Syndyków, uzasadnienie inicjatywy senackiej - dopuszczalności czy konieczności takiej zmiany (w zakresie konstrukcji egzaminów i przedłużenia okresu przejściowego), w sposób należyty nie wykazuje, ani nawet nie uprawdopodobnia.

Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą (wyrok z 19 marca 2007 r., K 47/05). Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie systemu jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny (wyrok z 19 grudnia 2008 r., K 19/07). Zasada ta określana jest w orzecznictwie Trybunału także jako zasada lojalności państwa wobec adresata norm prawnych. Wyraża się ona w stanowieniu i stosowaniu prawa w taki sposób, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela, który powinien móc układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki niedające się przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i że jego działania, podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem, będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (orzeczenie z 3 grudnia 1996 r. oraz wyroki z: K. 25/95, 25 listopada 1997 r., K. 26/97, 10 kwietnia 2001 r., U. 7/00, 5 listopada 2002 r., P 7/01, 7 czerwca 2004 r., P 4/03, 15 lutego 2005 r., K 48/04, 29 listopada 2006 r., SK 51/06).

Ponadto, jak wynika z ukształtowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prawodawca nie może w sposób dowolny kształtować treści obowiązujących norm, traktując je jako instrument do osiągania stale to innych celów, które sobie dowolnie wyznacza. Poddanie wcześniej na innej podstawie ustawowej ukształtowanych stosunków prawnych działaniu nowego i bardziej niekorzystnego dla obywateli prawa pozostaje w sprzeczności z Konstytucją wówczas, kiedy tego rodzaju konstrukcja prawna rażąco osłabia zaufanie obywatela do prawa, nie rekompensując tego skutku konieczną ochroną innych, konstytucyjnie uznawanych wartości (wyrok z 19 marca 2007 r., K 47/05).

Mając na uwadze powyższe argumenty, raz jeszcze zwracamy się z prośbą o rozważenie w toku dalszych prac nad projektem ustawy, rezygnacji z nowelizacji w zakresie zmian, o których mowa w art. 1 pkt. 2, który dotyczy zmian w art. 8 ustawy a w konsekwencji rezygnacji z art. 2 projektu ustawy. Jednocześnie prosimy o rozważenie zmiany art. 1 pkt. 7 projektu, dotyczącego art. 25 ustawy, poprzez wydłużenie dotychczasowego okresu na uzyskanie licencji syndyka o dodatkowe 6 miesięcy, a nie jak zaproponowano w projekcie, o 18 miesięcy.

Zwracamy się także z prośbą o umożliwienie Krajowej Izbie Syndyków przedstawienia w najbliższym czasie projektu kompleksowej nowelizacji ustawy o licencji syndyka, która wychodziłaby naprzeciw oczekiwaniom Ministra Sprawiedliwości w zakresie dostępu do zawodu syndyka.

